

specjalnie odrestaurowanym dla Wydziału Sztuk i Nauk Wyzwolonych Uniwersytetu Petersburskiego.

Konferencja dała asumpt do dalszych badań i publikacji na temat dziedzictwa polsko-petersburskiego. Należy bowiem zaznaczyć, że Polacy stanowią nieodłączną część historii i dnia dzisiejszego północnej stolicy Rosji. Swoją obecność nad Newą zaznaczyli już w XVIII wieku. Byli wśród budowniczych miasta, przyjeżdżali w misjach dyplomatycznych, współtworzyli kolonię katolicką. W okresie zaborów stolica carów dla przybyszów ze zniewolonego kraju stała się miejscem nie tylko zsyłki i uwięzienia, lecz także cennych kontaktów artystycznych, naukowych, dawała szansę na zdobycie wykształcenia oraz karierę zawodową. Wśród petersburskich Polaków byli robotnicy i arystokraci, wybitni artyści, badacze i inżynierowie, politycy i działacze niepodległościowi.

Ewa Ziółkowska

Konferencja naukowa
*Polscy budowniczowie Kolei Wschodniocińskiej
i polskie osadnictwo w Mandżurii*
(Pułtusk 2–5 grudnia 2012 r.)

Już kolejny raz Dom Polonii „Zamek” w Puławach gościł uczestników konferencji „syberyjskich”, tym razem zajmujących się historią osadnictwa polskiego w Mandżurii i budową kolei wschodniocińskiej z udziałem polskich inżynierów. Organizatorami konferencji był Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, partnerem zaś Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej Wydziału Zamiejscowego Nauk Prawnych i Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II w Tomaszowie Lubelskim, a jej kierownictwo naukowe powierzone zostało prof. Antoniemu Kuczyńskiemu (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II) i prof. Zbigniewowi Wójcikowi (Komisja Syberyjska Komitetu Historii Nauki PAN). Wsparcia finansowego udzieliło organizatorom Ministerstwo Spraw Zagranicznych, dostrzegając w konferencji niezmiernie istotny aspekt polskiego dziedzictwa kulturalnego i gospodarczego w tej części Azji, jak dotychczas, słabo rozpoznanego. Anonsował to widniejący w programie konferencji referat, zatytułowany *Stan i potrzeby badań nad historią Polaków w Harbinie. Losy, świadectwa, dziedzictwo*, autorstwa prof. Antoniego Kuczyńskiego (KUL). Wątek ten przejawiał się też wielokrotnie w innych referatach (było ich w programie 23) i uświadamiał on uczestnikom tego spotkania, iż słowami kluczowymi w tym zakresie są: gospodarka, kultura, szkolnictwo i religia, ściśle spokrewnione z polską obecnością w Harbinie. Widać to było dobitnie w wystąpieniach uczestników konferencji świadczących o wielości problemów i źródeł mogących ubogacić dzieje Polaków w Harbinie z jednoczesnym poczuciem historiograficznym dotyczącym dopełnienia tych dziejów związków polsko-harbińskich.

Zgromadzonych w pięknym zamku gości powitał Andrzej Grzeszczuk z Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, debatę zaś otworzył profesor Zbi-

gniew Wójcik, wyrażając zadowolenie z zorganizowania tego spotkania, szczególnie zaś z atencją zwrócił się do dawnych mieszkańców Harbina uczestniczących w konferencji, dziękując im za przybycie i uświetnienie swoją obecnością tego ważnego spotkania. Zaznaczył też, że konferencja zmotywuje zapewne określone środowiska historyków do kontynuowania dalszych badań nad tym zagadnieniem w celu pełniejszego rozszyfrowania wielu wątków z tego zakresu. Wyraził podziękowanie organizatorom konferencji za podjęcie tego deficytowego w naszej historiografii zagadnienia, referentom za podjęcie się trudu związanego z przygotowaniem wystąpień.

Referatową część obrad rozpoczął prof. Adam Winiarz (Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie), podkreślając w referacie *Polacy na Kolei Wschodniocińskiej* przede wszystkim specyfikę polskich harbińczyków, ludzi niepospolitych, zahartowanych psychicznie i fizycznie w trudnym, miejscowym klimacie i środowisku. Od roku 1985 zajmuje się on historią i opisaniem tych niezwykłych ludzi, w życiu których wielką rolę odgrywała Kolej Wschodniocińska. To dzięki jej budowie, a następnie poszerzeniu kolejowej infrastruktury możliwe było powstanie szkół i polskich organizacji kulturalnych. W swym wystąpieniu skupił się także na ukazaniu zróżnicowanego rodowodu polskiej ludności w tym regionie, której większość pochodziła z ziem inkorporowanych, czasami z Królestwa. Podkreślił zwłaszcza rolę kobiet w edukacji, gdyż to one często lepiej niż inni rozumiały, jak istotne jest wykształcenie. To właśnie wychowankowie szkół w tym regionie stworzyli podstawy nowej inteligencji technicznej i medycznej, pracującej w Rosji. Zachowali jednak świadomość swoich korzeni i polskości. Prof. Winiarz mówił też o trudnościach, jakie pojawiają się przy próbach pozyskania informacji o pierwszych Polakach pracujących przy budowie Kolei Wschodniocińskiej, oraz o obawach samych Polaków, którzy niechętnie takich informacji udzielali. Dopiero po powstaniu oficjalnych polskich placówek, takich jak Konsulat Polski w Harbinie, poszukiwania naukowe stały się nieco łatwiejsze.

Następnie referat wygłosił dr Zbigniew Tucholski z Instytutu Historii PAN, prezentując postać prof. Antoniego Xiężopolskiego i inż. Bronisława Małachowskiego (*Prof. Antoni Xiężopolski i inż. Bronisław Małachowski — biografia porównawcza konstruktorów taboru kolejowego*). Pierwszy z nich to postać zasłużona dla polskiego kolejnictwa, konstruktor parowozów, profesor Politechniki Warszawskiej. Jego wkład w innowacje i projekty dla mandżurskich linii kolejowych był bardzo istotny. Oprócz wielkich zasług dla rozwoju samego taboru i przemysłu kolejowego w tym regionie, prof. Xiężopolski wykształcił wielu znakomitych następców, a po powrocie do Polski w 1921 r. rozpoczął pracę na Wydziale Mechanicznym Kolejowym Politechniki Warszawskiej. Następnie pokaz unikatowych zdjęć zatytułowany *Album Kolei Wschodniocińskiej 1896–1925 (Ludzie i dzieło)* zaprezentował i szczegółowo omówił mgr inż. Jerzy Czajewski, polski harbińczyk, wiceprezes Towarzystwa Harbińczyków w Szczecinie. Fotografie dotyczyły zwłaszcza budowy kolei, wybranych wydarzeń i dokumentów związanych z tym przedsięwzięciem. Nie zabrakło także unikatowych zdjęć Polaków pracujących przy obsłudze kolei. W drugim referacie Jerzy Czajewski zaprezentował losy i dokumentację fotograficzną mierniczego Kolei Wschodniocińskiej Adama Czajewskiego (*Mierniczy KWCH Adam Czajewski (1876–1955) z bliskimi w Harbinie. Mandżurskie losy kreślowej rodziny*).

O wzajemnych relacjach pomiędzy Polakami a Rosjanami w Mandżurii uczestnicy konferencji mogli wiele dowiedzieć się z wystąpienia dra Sergiusza Leończyka z Abakanu, przedstawiciela nauki rosyjskiej. Prelekcja *Polacy i Rosjanie. Wzajemne relacje dwóch diaspor na wygnaniu w Harbinie 1917–1945*, wzbogacona unikatowymi zdjęciami, poświęcona była historii powstania Harbinu, z uwzględnieniem czynnika polsko-rosyjskiego. Prelegent podkreślił równoległy i wzajemnie wspierający się rozwój kultury polskiej i rosyjskiej, również w zakresie polityki (np. powstanie Związku Muszkieterów, 1924–1935, zrzeszającego przedstawicieli rosyjskiej szlachty). Zaakcentował znaczenie przyjaznych stosunków z przedstawicielami polskimi, między innymi z Kazimierzem Grochowskim czy prałatem Ostrowskim. Zwrócił też uwagę, że dzisiejsza współczesna polska diaspora w zauralskiej części Federacji Rosyjskiej w dużej mierze reprezentowana jest właśnie przez harbińczyków. Na zakończenie wystąpienia przedstawił ponure karty historii tamtejszych Polaków, którzy na skutek zawirowań politycznych musieli uciekać z terenów Mandżurii (najczęściej do Australii), inaczej czekał ich łagier. Istota kontaktów polsko-ukraińskich w Mandżurii, również uwarunkowanych głównie przez budowę kolei, stanowiła przedmiot rozważań dra Grzegorza Skrukwy z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Wschodni) w referacie *Ukraińcy w Mandżurii — słowiańscy sąsiedzi polskiej społeczności*. Zaprezentowany został tu szkic historyczny kontaktów między najważniejszymi postaciami świata kultury i polityki ukraińskiej w tym rejonie a rozwojem lokalnych instytucji, a także koniec funkcjonowania społeczności ukraińskiej w Mandżurii w latach 1945–1949, kiedy to po wkroczeniu Armii Czerwonej likwidowano wszelkie formy organizacji życia Ukraińców. Zmuszeni zostali oni wówczas do emigracji (głównie do Szanghaju, potem na Tajwan, do Stanów Zjednoczonych lub Kanady).

Kwestię polskiej służby w oddziałach armii rosyjskiej w regionie Mandżurii omówił szczegółowo w referacie *Polacy w oddziałach armii rosyjskiej w Mandżurii na przełomie XIX i XX wieku* dr Mariusz Kulik (Instytut Historii PAN). Przedstawił możliwości uzyskiwania poszczególnych rang, jakie były dla nich dostępne, oraz statystyki dotyczące polskich oficerów. Problem ochrony zabytków kultury polskiej znajdujących się na terenie Mandżurii przedstawił profesor Zbigniew Wójcik w wystąpieniu zatytułowanym *Między Moskwą a Harbinem. Epizod o ratowaniu polskiego dziedzictwa kulturalnego w Mandżurii w czasie I wojny światowej*. Losy tej spuścizny nie były Polonii obojętne. Jako przykład posłużyło małżeństwo Ireny i Ludwika Sawickich, którzy podczas I wojny światowej dokonali spisu znalezisk archeologicznych, czy Marian Morelowski — będąc w Moskwie, wiele czasu poświęcił polskim zabytkom, które w wyniku carskich rabunków trafiły do Rosji. Morelowski był też inicjatorem powstania Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Polskimi w Rosji.

Interesujący wykład *Polska prasa w Harbinie w latach 1917–1949* zaprezentowali dr Karol Czok i dr Andrzej Wójcik. Zanalizowane zostały wybrane czasopisma, między innymi „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu”, „Pamiętnik Harbiński”, „Polski Kurier Wieczorny Dalekiego Wschodu”, „Przegląd”, „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu”, „Polsko-Chiński Korespondent”, „Ojczyzna” oraz magazyny młodzieżowe: „Harczerz Polski w Azji”, „Wiaterek”. Również ten wykład wzbogacony został prezentacją multimedialną, zawierającą przykłady ówczesnych kartek pocztowych.

Referaty dwóch polskich harbińczyków, dra Leonarda Spychalskiego (*Historia rodu Spychalskich — twórców polskiego osadnictwa w Mandżurii*) i mgra Romualda Oziewiczza (*Harbin wczoraj i dzisiaj. Architektura, plan miasta, polskie ślady*), przedstawiciele Klubu Harbińczyka w Szczecinie, pozwoliły słuchaczom zajrzeć za kulisy codziennego życia w Harbinie. Obie prezentacje były szczególnie bogate w materiały fotograficzne, dokumenty, między innymi świadectwa szkolne, które pozwoliły zyskać szeroki wgląd w rzeczywistość polskiego harbińczyka. Saga rodu Spychalskich, przedstawiona przez L. Spychalskiego obejmowała nie tylko przeżycia rodziny, lecz także wiele interesujących faktów z życia wspólnoty, na przykład informacje o kolejowej drużynie lekkoatletycznej, formach spędzania wolnego czasu, szkolnictwie, kontaktach z przedstawicielami innych narodowości, obecnych w multietnicznym Harbinie. Wystąpienie R. Oziewiczza, który zaprezentował liczne materiały ilustrujące Harbin w przeszłości i obecnie było dodatkowo uatrakcyjnione unikatowymi fotografiami, na których zaprezentowano między innymi archiwalne kadry z budowy kolei czy miejscowych robotników przy pracy. Cały jeden cykl obrad poświęcono na przedstawienie i oszacowanie dorobku polskich badaczy w dziedzinie geologii, archeologii i etnografii. Mgr Ewa Lewandowska i prof. Zbigniew Wójcik przedstawili koleje życia i główne osiągnięcia w dziedzinie prac geologicznych Kazimierza Grochowskiego w referacie *Kazimierz Grochowski i jego prace geologiczne na Dalekim Wschodzie*. Autorzy wystąpienia zwrócili uwagę, że Dzienniki badacza zawierają wiele unikatowych i cennych informacji, związanych z geologicznymi eksploracjami, nie zostały jednak przez ich autora wykorzystane, a ich potencjał nie został w pełni doceniony. Znacznie lepiej, zdaniem Michała Pędrackiego (Instytut Historii Nauki PAN), spełnił się Grochowski jako archeolog, nadzorując prace nad stanowiskiem domniemanego zrujnowanego miasta Kubilaja w Mongolii Wewnętrznej oraz zakładając Towarzystwo Badań Mandżurii. Historię tego stanowiska i archeologiczną pasję Grochowskiego przedstawił w wystąpieniu zatytułowanym *Archeologiczne badania K. Grochowskiego na terenie Mandżurii*.

Działalność Bronisława Grąbczewskiego i Leona Barszczewskiego została zanalizowana pod kątem wspomnień i aktywności obu tych postaci podczas wojny rosyjsko-japońskiej 1904–1905 przez prof. Marię Blombergową z Uniwersytetu Łódzkiego (*Bronisława Grąbczewskiego i Leona Barszczewskiego uwagi dotyczące wojny Rosji z Japonią 1904–1905*), natomiast postać samego Leona Barszczewskiego w sposób niezwykle barwny przedstawił Igor Stryjecki (badacz niezależny) w referacie *Leon Barszczewski — dokumentalista z lat wojny rosyjsko-japońskiej na Dalekim Wschodzie*. W obu tych wystąpieniach ukazana została wszechstronność Barszczewskiego, zarówno doskonałego amatora-etnografa, jak i przyrodnika i fotografa. Interesującym dodatkiem do wystąpienia były fragmenty jego dzienników z czasu wojny rosyjsko-japońskiej.

Losy i działalność Maurusa Klugego (*Maurus Kluge — śląski misjonarz franciszkański w Harbinie*) przedstawił prof. Franciszek Rosiński (KUL). Oprócz pracy misjonarskiej Maurus Kluge zasłynął z opieki nad Polakami, którzy przebywali na tych terenach w latach 20. ubiegłego stulecia. Unikatową postać Eugeniusza Dynowskiego, jego osiągnięcia i zasługi dla Harbinu zaprezentował dr Krzysztof Braun (*Eugeniusz Dynowski — zapomniany burmistrz Harbinu*). Dr Barbara Noworolska

podjęła się trudnego zadania zanalizowania wybranych elementów w dorobku pisarskim Teodora Parnickiego (*Mandżurskie ziarna w twórczości Teodora Parnickiego*). Rozważanie swe oparła na wnikliwych studiach literackich i badaniach porównawczych, starając się dotrzeć do bardzo osobistych przemyśleń autora, ukrytych pod płaszczyzn historycznym wydarzeń w czasach cesarstwa rzymskiego. O spuściźnie naukowej i dziennikarskiej Edwarda Kajdańskiego referat wygłosiła dr Stefania Skowron-Markowska (KUL), a Cecylia Judek (Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica) (*Fotograficzna dokumentacja osadnictwa Polaków w Mandżurii w zasobach Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*) i Jolanta Załęczny (Muzeum Niepodległości w Warszawie) (*Polacy w Harbinie w zbiorach Muzeum Niepodległości*) przedstawiły materiały i źródła wiedzy o Harbinie oraz jego polskich mieszkańcach, zgromadzone w archiwach i zbiorach fotograficznych w wybranych instytucjach.

Zaprezentowane referaty pozwoliły nie tylko wzbogacić wiedzę historyczną na ten szczególnie temat, jakim są losy polskich harbińczyków, lecz także przyrzeć się ich codziennemu życiu, problemom, radościom. Konferencja charakteryzowała się wielostronnością tematyczną, nieraz zbieżnością i pokrewieństwem stawianych tez, ale bywało też, że rodziły one kontrowersje, co ubogacało dyskusję. I znowu trzeba zaznaczyć, że były one dalekie od jednorodności — charakteryzowały się różnorodnością faktograficznych wątków dotyczących spraw i ludzi. Bez wątpienia dużym atutem większości prezentacji były unikatowe, archiwalne fotografie, które pozwoliły lepiej zrozumieć harbińską rzeczywistość. Jak zwykle bywa w przypadku spotkań „syberyjskich”, obradom towarzyszyła niepowtarzalna atmosfera pułtuskiego zamku, który — mamy nadzieję — nie raz jeszcze przyjmie „syberyjskich” gości na kolejnych konferencjach. Z tego, co wyżej napisano, wynika wyraźnie, że konferencja poszerzyła horyzonty badawcze nad dziejami Polaków w Harbinie i teraz należy czekać na ukazanie się tych materiałów w pokonferencyjnym tomie, obiecany przez organizatorów tego ze wszech miar interesującego spotkania.

Stefania Skowron-Markowska

Józef Ignacy Kraszewski. Urodził się w gospodzie, zmarł w hotelu

Wystawa poświęcona Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu została przygotowana z okazji ogłoszenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej roku 2012 Rokiem Józefa Ignacego Kraszewskiego. W roku tym przypada bowiem 200. rocznica urodzin tego najpłodniejszego polskiego pisarza, autora 232 powieści, w tym 144 powieści społecznych, obyczajowych i ludowych oraz 88 historycznych, z których najbardziej znana jest *Stara baśń*, rozpoczynająca cykl 29 książek o historii Polski. „Jego imponujący dorobek literacki wywarł trwały wpływ na kulturę i literaturę polską oraz twórczość współczesnych mu i późniejszych pokoleń Polaków” — napisano w uzasadnieniu. O Józefie Ignacym Kraszewskim mówi się, że „nauczył nas czytać po polsku i dał nam na czym czytać po polsku”, że w życiu „napisał więcej, niż inni zdołali przeczytać”, że „zapisywał litery szybciej, niż zecerzy zdołali składać”. Dziś trudno nam nawet sobie wyobrazić, że Kraszewski napisał ponad 600 grubych książek, nie